

# Wstęp

*Złotą regułą gospodarki jest to, że reguły ustalają ci, którzy mają złoto! Dlatego każda reguła natychmiast zostanie zmieniona... jeśli przeszkadza tym, którzy mogą zmieniać reguły*

maklerzy z Wall Street<sup>1</sup>

Kryzys ekonomiczny pierwszej dekady XXI wieku zwrócił uwagę na cele i wartości ekonomii, w szczególności na pogłębiającą się deprecjację wartości społecznych gospodarowania. W efekcie nastąpił wzrost zainteresowania alternatywnymi koncepcjami czy modelami gospodarowania, uwzględniającymi w o wiele większym niż dotychczas stopniu wartości podstawowe (humanistyczne), a nie jedynie biznesowe (finansowe).

Oczywiście społeczne cele gospodarowania (np. poprzez przedsiębiorczość społeczną, propagowaną m.in. przez noblistę Muhammada Yunusa czy działalność z zakresu społecznej odpowiedzialności przedsiębiorstw) nie są „nowością” (co dobitnie wykląda Tomáš Sedláček w swojej *Ekonomii dobra i zła*), niemniej ostatnie dziesięciolecie, zdominowane myśleniem neoliberalnym, traktowały je jako „dodatek” do głównych, tj. finansowych celów gospodarowania – o ile nie były z nimi w jawnej sprzeczności.

Kryzys ekonomiczny – i jego epistemologiczny charakter – pobudziły jednak wzmożoną refleksję nad celami gospodarowania. Od kilku lat w rozwijającej się na ten temat dyskusji głos zabierają nie tylko „społecznicy” – działacze i aktywiści, ale też wybitni naukowcy (np. Joseph E. Stiglitz, Thomas Piketty, Guy Standing, Richard G. Wilkinson). Dyskusja dotycząca zmiany czy też

---

<sup>1</sup> A.M. Zawiślak, *O kwantach, rynkach i ekonomistach*, Warszawa 2011, s. 331.

znaczącej modyfikacji paradygmatu gospodarowania – w kierunku zintensyfikowania znaczenia celów społecznych – stopniowo nabiera rozpędu, ale adekwatnych publikacji nadal nie jest wiele. Ponadto najczęściej koncentrują się one na pogłębionej, wyselekcjonowanej tematyce (np. nierówności, prekariat, przedsiębiorczość społeczna itd.).

Niniejsza książka wpisuje się w tak zakreślony nurt rozważań – jest głosem w dyskusji, która się rozwija i powoli zaczyna mieć przełożenie na rzeczywistą zmianę paradygmatu gospodarowania, opartego w większej mierze na wartościach społecznych.

Szczególną zaletą książki jest oryginalna perspektywa wyводу, podkreślająca, że **to sposób myślenia determinuje działania, tak więc zmiana jest realna, gdyż wymaga „jedynie” uświadomienia sobie pewnych prawd i ich zależności, a adekwatne działania nastąpią w jego konsekwencji**. Nowością jest połączenie w wywodzie kwestii ekonomiczno-zarządczych z dorobkiem neuronauk oraz wskazanie jednej z możliwych alternatyw zmiany (ekonomia wspólnego dobra).

Logika wyводу rozwija się:

- od roli i wpływu kryzysu ekonomicznego na zmianę postrzegania celów gospodarowania;
- poprzez wskazanie wybranych, opartych na budowaniu kapitału społecznego działań współczesnych przedsiębiorstw;
- a następnie – podkreślenie znaczenia przebiegu procesów mózgowych dla faktycznie podejmowanych decyzji zarządczych;
- po nakreślenie kierunków alternatywnych sposobów gospodarowania i potencjalnych dróg dojścia do nich.

Sekwencję rozwoju wyводу odzwierciedla struktura tekstu, w której wyeksponowano cztery ważne tematy:

- Społeczne cele gospodarowania – zmiana wartości jako wyzwanie;
- W drodze do zmiany: współdziałanie w biznesie;
- Kognitywne podstawy zmiany;
- Ku ekonomii wspólnego dobra?

A dlaczego „Razem”?

W efekcie wieloletnich badań Joachim Bauer, niemiecki neurobiolog specjalizujący się w psychosomatyce, profesor Uniwersytetu we Fryburgu, doszedł do wniosku, że podstawowym ludzkim **celem**, zazwyczaj nieuświadomianym, ukrytym za wszelkimi staraniami człowieka, są **udane relacje**: z samym sobą, z innymi, ze społecznością, a także z naturą (Felber, 2014, s. 106). W „epoce” neoliberalizmu staramy/-liśmy się o tym nie pamiętać, gdyż była to prawda nieparadygmatyczna, niemniej znamy ją od dawna, a już na pewno od czasów doświadczeń Eltona Mayo w Hawthorne. W ostatnich, „pokryzysowych”

latach odkrywamy tę prawdę na nowo i z radością neofity objawiamy ją światu. Znamiennym przykładem może być tu przełom w Projekcie Arystoteles firmy Google, ukierunkowanym na ustalenie krytycznych determinant efektywności pracy zespołowej. Przełom nastąpił, gdy okazało się, że kluczowego znaczenia wcale nie ma zakładane i dogłębnie analizowane perfekcyjne połączenie kompetencji merytorycznych i cech osobowościowych poszczególnych członków, lecz sposoby porozumiewania się w zespole, wpływające na jego samoorganizację i tworzenie norm grupowych, będących rzeczywistą bazą zespołowych procedur (nie-)skutecznego działania (Duhigg, 2016).

Innego, ciekawego przykładu dostarczają tzw. organizacje Turkusu, opisane przez Frederica Laloux w książce *Pracować inaczej*. Pomimo szumnego podtytułu: *Nowatorski model organizacji inspirowany kolejnym etapem rozwoju ludzkiej świadomości* kluczem do skutecznego działania tych niezwykle efektywnych organizacji okazuje się samozarządzanie oparte na relacjach między pracownikami, zachęta do wniesienia do pracy pełni siebie (a nie tylko wybranych, profesjonalnie przydatnych kompetencji) i zrozumienie ewolucyjnego celu organizacji, któremu chce się służyć – bynajmniej nie temu wąskiemu, finansowemu (2015, s. 72).

Podobne przykłady można mnożyć, niemniej pomimo swojej niezaprzeczalnej wartości funkcjonują one na zasadzie „oaz szczęśliwości” na wzburzonym oceanie współczesnego paradygmatu gospodarowania, opartego na mikroekonomizacji, finansjalizacji i „terrorze performatywności” (Lyotard, 1979), w „państwach ewaluacyjnych” (Neave, 2012) i „społeczeństwach audytu” (Power, 1997). Dlatego potrzebne jest spojrzenie syntetyczne, interdyscyplinarne i perspektywiczne, skoncentrowane na próbie zmiany sposobu postrzegania celów, a więc i paradygmatu gospodarowania. Dopiero wtedy widać, jak pojedyncze „dopływy” intensywnie badanych i opisywanych w ostatnich latach zjawisk w rodzaju kapitału społecznego, nierówności, pracy prekaryjnej i wielu, wielu innych stanowią łącznie „dorzecze” wielkiej rzeki zdeprecjonowanego, ale wciąż krytycznego dla dobrostanu ludzi i społeczeństw „dobra wspólnego”. Dobra wspólnego, które wymaga działania razem.

Niniejsza książka jest więc skierowana do wszystkich zainteresowanych ekonomią i zarządzaniem (w tym zasobami ludzkimi), którzy dostrzegają rosnącą nieprzystawalność ekonomii neoliberalnej do wyzwań współczesności (pogłębiających się nierówności, rabunkowej gospodarki zasobami naturalnymi i ludzkimi itp.) i są zainteresowani myśleniem alternatywnym, nieparadygmatycznym, odmiennym spojrzeniem na otaczającą rzeczywistość. Choć wywód odwołuje się do autorytetów ze świata nauki, jest atrakcyjny i w pełni zrozumiały także dla szerokiej rzeszy odbiorców: menedżerów, studentów, dziennikarzy/mediów czy działaczy/aktywistów.

Należy jednak pamiętać o grożącym Czytelnikom „niebezpieczeństwie”:

kiedy już wzbogaciliśmy się o pewne doświadczenie, nie potrafimy go tak po prostu odłożyć na bok i postrzegać świata takim, jakim byśmy go widzieli, gdyby owo doświadczenie nie było naszym udziałem (Gilbert, 2007, s. 72).

A zatem odwagi podjęcia tego ryzyka i owocnego czytania!

życzy Autorka